CODZIENNA

Gazeta Krakowska

Nr 3. ROK 1832. ŚRODA 4. STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po połudn: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Kwartalna........złp: 12.
Miesięczna....... „ 5.
Ner pojedynczy...gr: 10.
Za domie: od wiér: g. 15.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina		Barometr na 0 0 0.	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 7. 737	--9. 2	--13,5	wschodni mocny	pochmurno	śnieg.
3.	12	„ 7. 433	6. 6	13,5	pół. wschodni słaby	„ „	śnieg.
	3	„ 7. 343	7. 5	14,6	„ „	„ „	„
	9	„ 7. 424	--9. 3	--15.0	pół. wschodni słaby	„ „	śnieg.

Część Urzędowa.

KRAKÓW.

Ceny Zboża w 3 i 4 gatunkach sprzedawanego na targowicy w Kleparzu.

Dnia 2 i 3 Stycznia 1832 r.	1 Zł	1 gr	2 Zł	2 gr	3 Zł	3 gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy.	25	—	24	15	20	—	16	—
— Zyta........	19	—	18	—	17	15	17	—
— Jęczmien:.	15	—	14	—	13	—	12	15
— Grochu....	20	—	18	—	17	—	16	—
— Owsa.......	9	—	8	15	8	—	—	—
— Jagieł.......	26	—	25	—	22	—	20	—
— Rzepaku...	—	—	—	—	—	—	—	—

LOTERYA KRAJOWA.

W 484 ciągnieniu dnia 4 Stycznia 1832 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

25. — 46. — 90. — 80. — 19.

Przyszłe 485 ciągnienie przypada dnia 11 Stycznia 1832 r.

Pisarz Trybunału Iszey Instancyi wolnego niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości: iż przez publiczną licytacyą sprzedanemi zostaną domy tu w Krakowie na przedmieściu Podbrzezie pod L. 165 i 166 w gminie VI. miasta Krakowa stojące z gruntem do nich należącym, których kuratorem sądownie ustanowionym jest P. Dominik Ekelhart, na żądanie P. Józefy z Żukowskich Podlewskiey w assystencyi męża Józefa Podlewskiego działającey wierzycielki, pod L. 436 w Krakowie do czynności tey zamieszkanie swoje ustanowione mającey, tudzież P. Wiktoryi z Golańskich pierwszego ślubu Szumskiey, powtórnego Ekelhartowey właścicielki połowy tychże nieruchomości, łącznie z P. Podlewską przedaż całości tych nieruchomości popierających, od których P. Wincenty Szpor Adwokat P. O. D. pod L. 436 w Krakowie zamieszkały w sądach stawać będzie, a to z mocy wyroku Trykunału I Instancyi W. M. Krakowa między ś. p. Tomaszem Żukowskim i P. Wiktoryą Ekelhart z jedney, a P. Dominikiem Ekelhart z drugiey strony, dnia 24

sierpnia 1830 r. w porządku kontynuacyi wywłaszczenia zapadłego.

Zajęcie bowiem domówtych, uskutecznionem zostało przez P. Henryka Salamońskiego komornika jeszcze w dniu 17 Lipca 1820; r. kopije protokułu tego zajęcia, stósownie do przepisu dawnego prawa kuratorowi oraz dozorcy byłemu Panu Janowi Lassocie, P. Miętuszewskiemu pisarzowi sądu pokoju W. M. Krakowa okręgu II. P. Maciejowi Mydlarskiemu wóytowi gminy VI. P. Szymonowi Adamkowi kassyerowi przy kassie głowney M. Krakowa, przez woźnego Jakóba Biedrońskiego przed zaregiestrowaniem wręczonemi zostały.

Tenże protokuł zajęcia w księgi hypoteczne W. M. Krakowa i jego okręgu na karcie 170 pod L. 53 dnia 24 Lipca 1820 roku zaś w kancellaryi naszey pisarza Trybu. w księge II. zajęciów na ruchomość od stronnicy 526 do 537 dnia 7 Sierpnia 1820 r. pod L. 59 wpisanym został.

Licytacya stanowcza nieruchomości tych na dzień 9 Stycznia 1820 r. przez obwieszczenia publiczne i w gazecie krakowskiey do Nru 90 r. 1820 ogłoszoną była, lecz dla zaszłych oppozycyi (dotąd ułatwionych) spadła.

Warunki licytacyi tych nieruchomości wyrokiem powołanym Tryb. I Instancyi W. M. Krakowa z dnia 24 Sierpnia 1830 r. ustanowione są następujące:

1) Mający chęć licytowania złoży dziesiątą część summy szacunkowey pierwszego wywołania 6,000 złp. jako vadium, to jest złp. 600 które w razie niedopełnienia dalszych warunków utraći, i nowa licytacya na jego koszt i szkodę ogłoszoną będzie.

2) Nabywca obowiązanym będzie w ciągu dni 14 po licytacyi, złożyć na rachunek szacunku w depozyt sądowy summę 14,000 złp.

3) Nabywca winien będzie zapłacić do skarbu publicznego z wszystkich epok rządu podatki zaległe, oraz i czynsz ziemny, o ile się zaległym okaże.

4) Resztujący szacunek obowiązany będzie nabywca z procentem 5 od 100 od dnia licytacyi wypłacić w skutek assygnacyj sądowych, komu wypadać będzie.

5) Koszta licytacyi w skutek wyroku takowe ustanawiającego, z depozytu podniesionemi będą.

6) Po dopełnieniu warunku 1 i 2 uzyska nabywca dekret dziedzictwa, od dnia zaś licytacyi przychody z domu do nabywcy należeć będą.

7) Gdyby w ciągu tygodnia znalazł się pretendent dający o ¼ części wyżey, takowy nie będzie przypuszczonym, jeżeli wprzód nie złoży tey ¼ części do depozytu sądowego.

A gdy dla braku pretendentów licytacya na terminach trzech to jest: 7 Grudnia 1830 r. 8 Stycznia 1831 r. i 10 Lutego 1831 roku nie doszła do skutku; przeto termin nowy oznaczonym został na dzień 10 Lutego 1832 r., na którym przysądzenie stanowcze i ostateczne nastąpi.

Licytacya odbędzie się na audyencyi Trybunału w domu pod L. 106 w Krakowie od godziny 10 rano posiedzenia swe odbywającego.

Na takową przeto licytacyą, wzywają się wszyscy chęć kupienia mający.

Wierzyciele stósownie do przepisów prawa, wezwani już zostali do produkcyi.

Ostrzega się nakoniec nabywca, że mieszkańcom służy dzierżawa naymu do ostatniego września 1833 r.

Kraków d. 29 Grudnia 1831 r.

Kuliczkowski
Pisarz Trybunału.

Komornik Sądowy uwiadomia Publiczność, iż dnia 17 stycznia 1832 r. o godzinie 9 ranney w domu pod 109 i 10 w mieście żydowskiém odbędzie się licytacya wydzierżawienia na lat 3 dochodów z tegóż domu. — Chęć licytowania mający złożą wadium złp. 60. — Warunki zaś przed rozpoczęciem licytacyi ogłoszone będą.

Kraków dnia 30 Grudnia 1832 r.

Józef Słodkowski, K. S.

Ruchomości po niegdy Józefie i Barbarze Sikorskich małżonkach, to jest: kosztowności, różne sprzęty domowe i gospodarskie, przez publiczną licytacyą w dniu 9 Stycznia 1832 r. w domu przy ulicy Mikołayskiey pod Nro 639 sprzedawane będą, a to w moc polcecenia Trybunału miasta Krakowa dnia 10 Grudnia 1832 r. Nro 4505, za gotową srebrną monetę.

Kraków d. 30 Grudnia 1831 r.

(2 raz) *Olearski* Notaryusz.

Część Nieurzędowa.

PORTUGALIA

LIZBONA 8 Grudnia.

Nadeszła tu wiadomość, którą utrzymują za pewną, że konstytucyoniści opanowali wyspę Madeirę— (Doniesienie to wymaga atoli mocnego potwierdzenia.) — Dwór nasz zawarł traktat przymierza zaczepnéy i odporny z Hiszpaniją, mocą którego król Ferdynand, oświadcza się, obrońcą praw Don-Miguela przeciw wszelkiemu najazdowi. *(Patrz art. z Paryża w gazecie wczorayszéy).* G. B.

ANGLIA

z LONDYNU 17 Grudnia.

Dziennik ministeryalny *Kuryer*, zaprzecza puszczonéy wieści, jakoby niektórzy pełnomocnicy konferencyi, mieli już bydź z pożegnaniem u lorda Palmerston, ministra spraw zagranicznych. — Dziennik *Glob* utrzymuje, za urzędową wiadomość: jakoby cesarz rossyjski miał postanowić nieratyfikować traktatu pokoju z Belgijami, bacząc na pobyt tego monarchy w Moskwie, niepodobieństwem jest, aby tam tak prędko doyść mogła. — W Birminghan, zamówiono pewnie ogromną ilość broni na rachunek rządu hollenderskiego. — (G. B.) Kandydatami na dostoyność prezydenta stanów zjednoczonych Ameryki północnéy są: Jakson, (dotychczasowy prezydent,) — Klay, Kolhonn i Wirt. — Jaksona polityka jest wiadomą; — Klay jest obrońcą taryffy celnéy, — Kolhonn przyjacielem wolnego handlu, Wirt znanym przeciwnikiem wolnych mularzy. Silne stronnictwo zdaje się téy chwili tworzyć w tym kraju, przeciw temu stowarzyszeniu, (G. B. F)

PRUSSY

ELBLĄG 22 Grudnia.

Nadeszło tu urzędowe uwiadomienie od jenerała Szmidt, iż dwa piérwsze oddziały woysk polskich, w dniach 17 i 18 b. m., powróciły już do Polski pod Gurznowem i Pissą. — Pułkownik rossyiski Zedeler, który przybył na granicę dla ich przyjęcia, ponowił im zupełne przebaczenie i zapomnienie przeszłości w imieniu monarchy, ostrzegł atoli zarazem, że jeśli pomiędzy tymi oddziałami są tacy, którzy się poczuwają że dnia 29 listodada r. z. byli uczestnikami wypadków w Belwederze, a mianowicie uczniowie artylleryi i szkoły wojskowéy i t. p. mają wystąpić z szeregów dla pozostania w Prussach. Nikt się jednak za takowego nie oświadczył. »Byłem dnia wczorayszego w Strzygach, (donosi tenże jenerał), i przekonałem się, że ludzie ci na województwa rozdzieleni, opatrzeni w potrzeby drożne, i pod własnymi dowódzcami, odesłani zostali do swoich mieysc rodzinnych, okazując, że zochotą przestają na swoim losie. Wszyscy starzy żołnierze, którzy się niemają z czego utrzymać, mają być do kompanii weteranów polskich wcieleni i t. d. (G. B. E.)

NOWYSTAW (*Neuteich*) 5 Grudnia.

Wedle obwieszczenia królewskiey kommendy w Królewcu z dnia 28 z. m. wszyscy żołnierze i pedofficerowie polscy z korpusów jenerałów: Gieełguda, Rolanda, Chłapowskiego i Rybińskiego, otrzymali zupełną amnestyą i wolny powrót do kraju. Obwieszczenie takowe, będącemu tu i w okolicy, 10mu pułkowi piechoty liniowéy, w obec dowódzcy pruskiego etapów, i mieyscowego burmistrza, zostało tu dziś ogłoszone. W skutku takowego, dowódzca pomienionego pułku major Szleszyński w przytomności kommendanta brygady podpułkownika Jabłońskiego, przemówił do żołnierzy swoich, aby N. Królowi Imci Pruskiemu, za udzieloną opiekę woysku polskiemu w swoim kraju, aż do zgonu wdzięcznemi byli, i wykrzyknienie tegoż dowódzcy: *Niech żyje łaskawy Monarcha!* wszyscy żołnierze i obecni officerowie z zapałem powtórzyli. Pieśń ludu pruskiego: *Cześć tobie w laurze zwycięzkim!* przez muzykę polską i śpiewaków, wykonana, zakończyła tę uroczystość. (G. B. F.)

Rozmaitości.

MARION DELORME.

Śmierć Pani Marion Delorme zeszła dnia 5 stycznia 1742, we dwa miesiące wprzódy, nim rok 135ty ukończyła, paryżanów w podziwienie wprawiła; albowiem przyzwyczajeni byli uważać ją prawie, jako wieczny pomnik stworzenia. Urodziła się pod panowaniem Henryka IV. i lubo 5 lat miała jeszcze, gdy monarcha ten był zamordowany, dobrze sobie jednak przypominała jego ubiór, nawet rysy twarzy. Raz król zdybawszy ją w Luwrze, pocałował z powodu jey piękności.

Będąc kochanką Buckinghama, kardynała Richelieu, Cinq-Marsa i tylu innych, znay-

dowała upodobanie w opisywaniu rysów twarzy, postawy i ubioru osób znakomitych, które zapamiętała w ciągu długiego życia swojego. Słowem posiadając nadzwyczayną pamięć, pięć pokoleń mogła sobie przypomnieć. Widziała jak w Paryżu budowało się wiele gmachów, dziś starożytnościami będących, i tańczyła na murawie Pres-aux-Cleres, na którey teraz położone ludne przedmieście stolicy Francyi.

Z politowaniem uśmiechała, się czytając panowanie Ludwika XIII i małoletność Ludwika XIV, o przebiegach Richeliego i włoskiey chytrości Mazaryna »Biedna potomność!» zawołala wzruszając ramionami »Jakże nadużywają łatwowierności twojey... Richelieu — i wielkie zamiary!»

Marion Delorme zostawszy po czwarty raz wdową po prokurarorze skarbu: Franciszku Lebrun r. 1705, od służących swoich skradzioną i opuszczoną została, którzy zabrali jéj wszystko co miała. Licząc wtedy lat 99 nie mogła dostrzedz co jéj skradziono w bieliźnie, szebrach, koronkach i brylantach. Wzięto jéj nawet pugilares, w którym znaydował się jéj cały majątek w banknotach. A jednak Marion żyła przeszło 30 lat z kilku summ małych o które dawniéy niedbała, a które poodbierał jéy jeden z przyjaciół. Lecz gdy r. 1732 wszystkie jéy źródła pomocy wyczérpały się, pisała do króla Ludwika XV niemal w wyrazach następujących: »Panie! Wasza K. M. opłacasz historyków, co kłamią o przeszłych czasach a jednak w stolicy W. K. M. jest żyjąca kronika, którey pierwszy rozdział do r. 1606 sięga; ona poda W. K. M. nową prawdę, jeżeli takowey radzić się zechcesz. Te to więc są niektóre promiene światła, co z długiego życia mojego padają na upłynione panowanie, jednakże jest to lampa, N. Panie, która dla brakn oliwy, już zagasnąć może, jeżeli W. K. M. nie będziesz łaskaw mieć o niey starania.» List ten przez pewną osobę oddano Lndwikowi XV. Młody monarcha pragnąc poznać Marion Delorme, kilka razy odwidzał ją z Fleurym. Wyznaczył jey roczną pensyą, którą aż do śmierci punktualnie pobierała.

— Dr. Joung powiada w dzienniku *Ellinburgh Geografical Journal*, że ptaki z przestrachu kolor pierza zmieniają. Przytacza ziembe która napastowana od kota tak się przelękła, iż calkiem spociła się. Wkrótce ciła pierze swoje, a powtórnie biało porosła. Przestrach i na ludziach podobne czyni skutki. Nieszczęśliwa królowa francazka Marya Antonina, jedney nocy, w więzieniu posiwiała.

— W Boulogne-sur-Mer znayduje się kobiéta 117 lat która żyje samą kawą tylko. Codziennie piie trzydzieści do czterdziestu filiżanek, więcey nawet jak Wolter, który pijał po 24 filiżanek na dzień.

— W pismach Katona, (ktoby temu wierzył) znaydują się recepty na torty i ciasta!...

— W lutym r. b. zmarło w Galicyi naystarsze małżeństwo, jakie kiedy zaledwie istniało na świecie, i gdyby nie rodowód z ksiąg kościelnych, możebyśmy niewierzyli temu. Mąż miał 162, żona 159 lat, żyli z sobą 130 lat, a co szczególnieysza, nie pokłócili się ani razu!

Doniesienia prywatne.
